Ner 83.

KORRESPONDENT NARODOWY Y ZAGRANICZNY

z Warszawy d. 18. Października 1794.

Nim ſtosowne do teraznieyszey doli waszey przeczytacie różne odezwy, liſty i wszelkie doniesienia w tym piśmie niżey pozbierane, przygotuycież wprzód Polacy umyſły wasze do przyięcia mężnie srogiego losu, a ocieraiąc od okrutney żałości gonione po licach, przez kilka iuż dni dotąd ieszcze nie osychaiące łzy wasze, naſtępuiące do czułych serc, ale razem i ſtałością obywatelſką uzbroionych umyſłow, przebieżcie odezwy, i tym pędem spieszcie się czynić, do czego was nie odrodne Polaka imie wzywa.

Tak Polacy! otrzyicie iuż łzy, a porwicie miecze! wydarto wam Kościuszkę, ale wam nikt nie wydrze haſła: *śmierć lub zwycięſtwo*! Przez ſtratę poiedynczych osob dobiiaią się Narody ogólney całości. Tam to tylko, gdzie tyran na ziemi przywłaszczył sobie bóſtwo, z iego zgubą miliony giną. Lecz gdzie wolność ludow samey tylko cnocie powierza naywyższe znaczenie, tam z prześladowaną nieszczęściami cnotą nie ginie całość, bo cnota zginąć nigdy nie może. Siedm milionow wolnego w Polszcze ludu, są to siedm milionow Kościuszkow. Bo na wolney ziemi każden się rodzi do naywyższego podług zdatności znaczenia. Tam upada ieden iak człowiek, a natychmiaſt powſtaie drugi iak członek wolnego Narodu. Nie masz Kościuszki, tedy ieſt Wawrzecki, obywatel z gorliwości o dobro oyczyzny znaiomy Polszcze, żadnemi nie zwątlony przeciwnościami republikanin w 4roletnim Seymie, czynny patryota w powſtaniu Narodu, dowodźca kilkunaſtu tysięcy Litewſkiego woyſka, wiele nań z własnego kosztu łożący, Rycerz wſławiony czynnościami w Kurlandyi, polityk z przenikłości otwartey Narodowi znany, mąż zaletą nawet Naywyższego Naczelnika Kościuszki wſławiony, ten to Wawrzecki Naczelnikiem dziś waszym o Rycerze Polscy. Skromny bohater osądził się za niegodnego tak wielkiego urzędu, rozkwilił czułe Rządzcow naszych serca, Narod go przymusił do przyięcia Naczelnictwa, i teraz tym go piaſtuie godniey. Szczęśliwy w boiu i wszelkich swych układach czyni nadzieie dokończenia dzieła, które przez Kościu-



szkę rozpoczętym było. Tym pewnieysza niezawodność czynności iego. że ma sobie przydanych do obrad pomocników, A do wykonania ich, powierzonych swey władzy Polaków. a nuż to iego imieniowi przeznaczyły Nieba, iak pierwszemu Naczelnikowi rozpoczęcie, tak drugiemu dokończenie przewodnictwa do sławy i uszczęśliwienia Narodu!

Jeśli uwielbiamy Tadeusza pierwiastkowe chwycenie się oręża dla wydobycia Narodu z iarzma niewoli, śmiało więc postępuymy w dalszych z Tomaszem naśladowcą iego nie odzownych przedsięwzięciach do reszty pokruszyć na braci nas otaczaiących narzucone kaydany.

O Polacy! w swych Wawrzecki czynnościach obecnego wam będzie wystawiał Kościuszkę, a wy miłość i zaufanie, któreście ku pierwszemu mieli, dzielcie z drugim. Ten tylko wasz krok lekarstwem być może na Kościuszki rany, ten krok osłodzeniem na Kościuszki niewolą. Tym to spobem da się mu widzieć poiednoczenie z Narodem tych nawet umysłow, które do tych czas oboiętnemi się zdawały. Tu zobaczy przyłączenie do ogólnych sił, i tych, którzy dotąd nie tak podobno oczewiście czynnemi się wydawali. Tu pozna Kościuszko. iż go żałuiąc, pamiętaliście na siebie, i wspólney mściliście się krzywdy. W ten czas miley mu będzie znowu, aby go tylko Nieba zachowały przy życiu, widzieć swoią oyczyznę.

A ieżeli oboiętne losy ieszczeby nam nowe gotowały zmartwienia, wzręcz im póydziem. W początkowych transmigracyach Narodow, prawie dla tego przenoszono się z swych siedlisk, aby z tym większą do nich powracano sławą. Tak iest!

Dokąd los lepszy, dokąd nas pobierze;
Idźmy o bracia, idźmy o Rycerze!
Teucer przewodzcą: więc nie masz rozpaczy!
A wyrok Bostwa obiecuie raczey:
Ze w nowey ziemi, w kraiu, co nas przyimie,
Oyczystych siedlisk upowszechnim imie!
O! wy potężni! i do nieszczęść wprawni!
Znowuż do boiu, i iak nayniebawniy!

Quo nos cunque feret melior fortuna; ....
Ibimus o socii, comitesque!
Nil desperandum Teucro duce, & auspice Teucro!
Certus enim promisit Apollo:
Ambiguam, tellure nova, Salamina futuram!
O fortes, pejoraque passi!
. . . . . . ! . . . .
Cras ingens iterabimus aequor!

Horatius Ode 7ma.

DEKLARACYA

Rady Naywyższey Narodowey względem wyboru nowego Naczelnika siły zbroyney.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

Na mieysce Obywatela Tadeusza Kościuszki w akcyi 10. Pazdziernika, naynieszczęśliwszym zdarzeniem w niewolą wziętego, obywatela Tomasza Wawrzeckiego Generała Lieutnanta z mocy aktu powstania Naczelnikiem siły zbroyney ogłasza. Nim zaś ten zacznie pełnić obowiązki swoie, wedle tegoż aktu, obywatela Zaiączka Generała Lieutnanta Kommendantem woysk Rzpltey deklaruie, i iemu do posłuszeństwa wszystkich Kommendantow woyskowych obowiezuie.

Dan w Warszawie na Sessyi Rady dnia 12. Mca Pazdziernika 1794. Roku.

Tad: Dembowski Prezyduiący.
T. Czech R. N. N. Sekretarz.

LISTY

Stosowne do zdarzenia w dniu 10. Październikа pod Macieiowicami nieszczęsnego trafu.

LIST

Rady Naywyższey Narodowey, do TADEUSZA KOSCIUSZKI, *Naywyższego Naczelnika.*

NAYWYŻSZY NACZELNIKU!

Rada Naywyższa oyczyznę w twoim nieszczęściu opłakuie. Nie pokładała w losie tey ufności, ktorą w cnocie twoiey statecznie okazywała. Rozpaczać o oyczyznie, i powinność obywatelska, i twóy przykład nie dozwalaią. Póki ci wolna będzie kommunikacya z Radą, mów śmiało o potrzeb ch twoich, i tych walecznych Mężów, ktorzy towarzysze twych trudow, dzielą dzisiay smutne twe położenie. Tyle ceny do twego powrotu przywiązuiemy, iż w zamianę twey osoby, chętniebyśmy nieprzy-

iagielowi wszyſtkich iego ieńców wrocili; i niemasz w Radzie żadnego, któryby wolności swoiey ochotnie za twoię niepoświęcił. Rzadkim trafem odbierasz, Naczelniku, od współczesnych ten hołd, który ci naypoznieysza potomność oddawać będzie.

Te są uczucia, te wyrazy Rady N. ktore w kolei prezydencyi, łączę z osobiſtym winnego uszanowania uczuciem.

Tadeusz Dębowſki Prezyd:

LIST
Od Rady Naywyższey Narodowey do Obywatela Tomasza Wawrzckiego.

Nieszczęście spotkało Tadeusza KOSCIUSZKĘ, i Naród utracił w nim Naczelnika szanownego i kochanego. Zal ſłuszny odeymuie moc dłuższego o tym mówienia. Uwięziony, zoſtawił nam przykład ducha niepokonanego i nieumieiącego uledz nieszczęściu. Obywatelu! Rada Naywyższa Narodowa, dopełniaiąc swą powinność w Akcie powſtania wyrażoną, zatrudniła się nominowaniem, na iego mieysce, Naczelnika. Wzywa do tego ſtopnia ciebie, i wierzy, że twe cnoty obywatelſkie i twe światło dopełnią nadziei naszey; zaleca ci przeto, abyś natychmiaſt do *Warszawy* przyiechał.

T. Dembowſki Prezyduiący.

Na dniu onegdayszym, to ieſt 14. tego miesiąca, przybiegł tu kuryer z obozu Moſkiewſkiego, maiąc paszport od Obywatela Tadeusza KOSCIUSZKI. Drzącą ręką (znak oczewiſty ſłabości z ran odebranych) położony podpis. Prosi w nim N. Naczelnik kommendy woyſka, aby wspomnionego kuryera przepuściły. Jakoż z wszelkim bezpieczeńſtwem, lecz oraz z przyzwoitą oſtrożnością przyprowadzony zoſtał do *Mokotowa*, i oddał liſt od Generała Moſkiewſkiego *Fersena* pisany do Króla Jmci, w naſtępuiących wyrazach:

L I S T
Generała Barona Fersena *do Króla Jegomości, i odpis na ten list.*

Nayiaśnieyszy Królu!

Zniszczenie prawie zupełne korpusu, który stał w *Zamku*, (wieś tak zwana) wzięcie wielkiey liczby żołnierzy, officerów wszelkiego stopnia, Generałow kommenderuiących, i tego nakoniec, który niemi wszystkiemi kommenderował, tego to Naczelnika rewolucyi 1794. roku; oto są skutki akcyi 10. Października. Przeświadczony, iż W. K. Mość i Rzeczpospolita Polska, wrócą się teraz do swoich praw pierwotnych, udaię się natychmiast do tych prawych władz, domagaiąc się o uwolnienie wszystkich generałow, officerow, żołnierzy i służących *Rossyiskich*, iako też o uwolnienie osob należących do ciała dyplomatycznego, i kobiet zatrzymanych, przeciw wszelkim względom, iakie mieć należy na prawo Narodów. Jest moim żądaniem, aby te wszystkie osoby odesłane były do korpusu pod moią kommendą, a prędkie ich oddanie, pomnoży we mnie chęć, którą mam uczynić z moiey strony tyle, co mogę, i co odemnie zależeć będzie. W nadziei, że usiłowania ciągle nadaremne, przywrócą w Polszcze stałą i zbawienną spokoyność, i że w tym ieszcze roku będę mógł oświadczyć W. K. Mci moie uszanowanie; uprzedzaiąc, proszę W. K. Mci, abyś ten hołd przyiął, iako i uczucia, z któremi mam honor być W. K. Mci nayniższym sługą

(podpisano) ***Baron de Fersen.***

O D P I S
Króla Jegomości, dnia 15. Października z Warszawy.

Mości Panie! Klęska przez część woyska Polskiego na dniu 10. Października poniesiona, iakożkolwiek nam iest bolesna, osobliwie przez stratę Sza-

cownego ze wszech miar Męża, który ma tę zasługę, iż na nowo dał początek niepodległości swoiey Oyczyzny; nie mogła iednak wzruszyć stałości tych, którzy przysięgli albo zginąć, albo odzyskać wolność swoię.

Nie zadziwi to WPana, iż sposób, iakim nam proponuiesz uwolnienie ieńców *Rossyiskich* i zakładów, które trzymamy dla zebeśpieczenia losu Polaków do *Moskwy* zabranych, wcale dla nas przyzwoitym być nie może.

Jeżeli WPan możesz starać się o wolność swoich współziomków, przez uwolnienie zatrzymanych w iego kraiu Polaków bardzobym chętnie w ten czas przyłożył się do uskutecznienia żądań iego.

STANISŁAW AUGUST Król.

LIST

Rady Naywyższey Narodowey do Obywatela TADEUSZA KOSCIUSZKI, *Naywyższego Naczelnika, dnia* 15. *Października* 1794. *R.*

Ilekroć Rada Naywyższa mieć będzie dogodną okoliczność okazywania ci, z iaką troskliwością o tobie pamięta, iak ią czule los twóy dotyka, słowem, iak cię poważa i uwielbia, żadney takowey milczeniem nie przepuści Zdanie Rady: aby w zamianę osoby twoiey uwolnić wszystkich ieńców nieprzyiaciela, aby wolność swoię każdy z nas za twoię poświęcił, iest głosem ludu całego Jeżeli tak szlachetna propozycya nieprzyiemną rządowi *Rossyiskiemu* wydawać się będzie, okaże on tym samym światu, co za wartość do twoy osoby, a przeciwnie iak małą do właściwych swych poddanych przywięzuie.

Doświadczasz, Naczelniku, z towarzyszami niewoli (wedle nam danych wiadomości) postępowania ludzkiego. Doświadczyli go zawsze ieńcy *Rossyiscy*, i osoby tegoż Narodu przez rząd zabeśpieczone, którym wszystkim w miarę wiadomości o tobie, ob-

chodzenia się z tobą, i współ-obywatelami naszemi, ſłodzić przykrość ich ſtanu niewolniczego przyrzekamy.

Na dniu wczorayszym poſtanowiła Rada, mieć raz na zawsze, w mieyscu sessyi swoich, umieszczony twóy wizerunek. Umyſł i serce nasze naymniey tey pamiątki potrzebuią; lecz o iak miła ieſt dla nas oznaka, która obywatelſkie między tobą, nami i oyczyzną związki dowodzi!

Prezyduiący w Radzie mam ten obowiązek urzędu, za pomyślny i dogodny osobiſtemu uczuciu memu, który mi nakazuie podpisem ſtwierdzać, co o tobie Rada Naywyższa, z całem ludem Polſkim, w nayżyczliwszych chęciach i myśli i mówi.

Odbieram zlecenie od Króla Jmci oświadczyć ci, Naczelniku, czułość iego nad losem twoim, i wyrazy iednoſtaynego szacunku.

Dan w Warszawie na ſeſſyi Rady Naywyższey Narodowey d 15 Października 1794. roku.

(L. S.) Ignacy POTOCKI Prezyduiący.

Odezwa Rady Naywyższey do Woyſka.

Rada Naywyższa Narodowa

Nader smutnym i bolesnym przypadkiem, wſkazanym przez wolą opatrzności. chcącey doświadczyć ſtałości naszey, i okazać może, iż losy Narodow nie od ludzi szczegulnych, lubo nayszacownieyszych, lecz od związku powszechnego, i iedności wszyſtkich zależą, ſtało się, iż Tadeusz Kościuszko Naywyższy Naczelnik, doſtał się w rece nieprzyiacioł. Czułość Rady Naywyższey Narodowey ieſt wielka; lecz przysięgła zbawić wolność, lub paść z iey upadkiem. Stosownie zatym do aktu powſtania Narodu w Krakowie dnia 24. Marca uczynionego, nominowała Naczelnikiem Obywatela Tomasza Wawrzeckiego, Generała Lieutnanta i Radzcę w Radzie Naywyższey Narodowey, którego obywatelſkie i rycerſkie przy-

mioty wszystkim dostatecznie są znane. Do tego więc Naczelnika rapporta swoie czynić, i iego ordynansom posłusznemi dywizye woysk Rzpltey będą. Mężni Rycerze! dotąd odważnie za wolność walczący, dzielicie razem z nami smutek, i nadzieie nasze; wśród żalu powszechnego, oyczyzna wam zostaie, tey bronić do zgonu przyrzekliście, a żadne zdarzenia zwątlić nie będą mogły odwagi tych, co raz przysięgli zwyciężyć lub zginąć. Rada Naywyższa Narodowa przekonana o gorliwości i męztwie woysk Rzpltey, pod Kommendą obywatela Generała NN. będących, zleca mu ninieyszą rezolucyą przy Befelu nie odwłocznie ogłosić.

Dan w Warszawie dnia 12. Mca Października 1794. Roku na Sessyi Rady Naywyższey.

T. Dębowski Prezyduiący.
Tomasz Czech R. N. N. S.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA.

DO LUDU POLSKIEGO.

Obywatele! Roznoszą się w tuteyszey stolicy wieści przeciwne temu, co wam Rada Naywyższa w obwieszczeniu swoim pod dniem 12. bieżącego miesiąca, ogłosiła, o wzięciu w niewolą przez nieprzyiaciela Tadeusza Kościuszki, Naywyższego Naczelnika. Nie mogła i niechciała Rada zataić przed wami, acz naysmutnieyszey prawdy; bo ią wam winna zupełną, bo otwartością i szczerością chce waszemu zaufaniu ciągle odpowiadać. Uczucie straty tak wielkiey i niespodziewaney, łatwo przyimuie pocieszaiące, acz nie gruntowne odgłosy, ale ostrzega Rada, iż te same odgłosy pochodzić mogą z zamysłu rozrywania i osłabienia mężnego żalu, którym wszyscy obywatele, wystawuiąc sobie nieszczęcie Naywyższego Naczelnika, są przeięci. Tak bowiem o was obywatele przekonana iest Rada, iż smutek wasz, narzekania na los przeciwny, łzy czułe, które

wylewacie, połączone są z chęcią i postanowieniem zemszczenia się na nieprzyiacielu, nawet i za Naczelnika osobistą stratę. Kiedy Rada o zemście na nieprzyiacielu mówi, nie rozumie przez nią zachęcać do zemsty na ludziach kraiu Moskiewskiego bezbronnych w poimaniu, lub zabeśpieczeniu Narodowym zostaiących. Los ich szanować należy, i przez wzgląd na ludzkość, i przez wzgląd na naszych rycerzow, którzy okryci ranami, w reku nieprzyiacioł wzaiemnemu podpadaliby okrucieństwu i nieszczęściu. Idzie więc o zemstę godną cnoty Polaka, z walczącym w boiu nieprzyiacielem, a to przez środki z naszey strony odwagi, waleczności, rycerstwa i powolności rządowi. Tym sposobem żal wasz, żalem będzie mężnym, obywatelskim, przyzwoitym wolnym ludziom. Tym sposobem przyniesie on pociechę znaiącemu szlachetne uczucia Tadeuszowi Kościuszce. Ile on przekładał oyczyznę nad własne życie, tyle wy obywatele przekładaycie los wspólney matki, nad stratę iednego z naylepszych iey synow.

Dan w Warszawie dnia 14. Miesiąca Października 1794. roku na sessyi Rady Naywyższey.

(L. S.) Tadeusz DEMBOWSKI Prezyduiący.

Tomasz Czech *R. N. N. S.*

ROZKAZ

Obywatela Ząiączka, *Generała Lieutnanta kommenderuiącego, ogłoszony w woysku dnia* 14. *Października* 1794. *roku.*

Koledzy! postanowiony od N. Naczelnika kommendantem waszym, a przez Radę N. N. potwierdzony i ogłoszony, póki nowy Naczelnik niezacznie pełnić swoich obowiązków, naysmutnieyszą wam donoszę wiadomość, iż Tadeusz KOSCIUSZKO, Naywyższy Naczelnik, kochany nasz Wodz i Oyciec, walcząc za Oyczyznę, za niepodległość Na-

rodu, za wolność braci swoich, ranami okryty dostał się w niewolą. Smutek i żal łzy wam wyciska, mężni koledzy! na to doniesienie. Ja łez waszych tamować niechcę: owszem z waszemi łączę moie. Zapłaczmy wszyscy nad smutnym zdarzeniem, które potkało dzielnego Rycerza, naylepszego miłośnika Oyczyny swoiey, a kochanego Wodza naszego. Ale ta czułość niech nie prowadzi do osłabienia w nas męztwa i odwagi. Przeciwnie zapalmy się naygoretszą checią pomszczenia się za niego i Oyczyznę. Koledzy! dla tego on temu smutnemu podpadł losowi, że nie wszyscy tę mieli, co on, odwagę, że pierzchliwi opuścili go wpośrzod nieprzyiacioł. My więc, bracia! my szczerze do niego przywiązani, okażmy, iż ma w nas godnych siebie mścicielów, że duch iego przelany iest w serca nasze, i że nim ożywieni, umiemy utrzymywać tę świętą sprawę, za którąśmy walczyć przysięgli, i którey obrona ściągnęła nas pod chorągwie nieodżałowanego Naczelnika naszego. Spodziewamy się koledzy, iż nas samo to wspomnienie, duch męztwa zagrzeie umysły wasze, że będziecie wierni obowiązkom waszym, i nikt z was niewczesną trwogą nie będzie przerażał wspoł-towarzyszow swoich w ten czas, kiedy wraz z odważnym ludem *Warszawskim*, i z całym ludem Polskim, zachęcać się i zapalać powinniście do pomszczenia się nad nieprzyiacielem. Wierzcie mi, iż on nie nad sobą, lecz nad Oyczyzną boleie. Boiaźliwość wasza skróciłaby dni iego; a przeciwnie każdy wasz czyn waleczny, naywiększą sprawi w sercu iego pociechę; bo będzie mógł z chlubą powiedzieć, iż był wodzem ludzi odważnych.

B E F E L
Obywatela Jerzego Grabowskiego *G. L. Kommenderuiącego.*

Podobało się Bogu niedościgłemu w wyrokach swoich, władnącemu losami narodow i ludzi, zasmucić

nas na czas, i dotknąć Narod nayczulszą klęſką, bo ſtratą nayszacownieyszego męża Tadeusza Kościuszki, Naczelnika siły zbroyney Narodowey; który w oſtatniey akcyi na dniu 10. Października (dniu, bogdayby z porządku dni roku na zawsze wymazanym) doſtał się w niewolą nieprzyiacioł. Przeto ogłaszam wam wszyſtkim w Dywizyi moiey, tak Officerom, iako i gemeynom będącym, iż na mieyscu tego nieodżałowanego męża, Rada Naywyższa Narodowa, podług aktu powſtania Krakowſkiego, obywatela znakomitych cnot i zaſług w Oyczyznie Tomasza Wawrzeckiego, Generała Lieutnanta i Radzcę w Radzie Narodowey, za Naczelnika siły zbroyney Narodowey obrała. Nie wątpię, że z obowiązkow obywatelſkich i woyſkowych, miłość, wierność, poſłuszeńſtwo i ufność dla tegoż Naczelnika okazywać będziecie. Cnotliwi obywatele, zacni koledzy, i wszyscy waleczni woyſkowi! zaklinam was na miłość Boga, oyczyzny i ſławy waszey, abyście na chwilę nie zmnieyszyli tey nadziei, którąśmy położyli w świętości sprawy naszey i pomocy Boga. W iego imieniu podnieśliśmy oręż za wiarę, oyczyznę i wolność. Inaczey, byłoby to nie mieć wiary, wyrzec się oyczyzny, i na wieczną wyſtawić się hańbę; byłoby to złamać tę świętą przysięgę, do którey nie przemyſł tyrana, nie zwodnicze omamienia, ale chęć zbawienia i oswobodzenia oyczyzny prowadziła. Bracia! przysięgliśmy wierność Bogu i oyczyznie! ieſt Bóg, pozoſtała oyczyzna. Boſkiey litości winniśmy, że nam wſkazał tak cnotliwego naſtępcę i Naczelnika Tomasza Wawrzeckiego. Za iego powodem i z pomocą Boga, oyczyznę ocalić, i poniesioney nayżałośnieyszey ſtraty, zemścić się zdołamy. Dan 1794. roku dnia 13. Pazdziernika, w Bartodzieiach.

Jerzy Grabowſki G. L. Kommend:

Odezwa Rady Naywyższey względem kursu Biletów.

RADA NAYWYZSZA NARODOWA

DO LUDU POLSKIEGO.

Obywatele! Co rząd uczynił dla waszey folgi, to z żalem widzi, że źli lub uwiedzeni, przeciw Oyczyznie obracaią. Niechcąc was ucifkać podatkami, ustanowił rząd bilety fkarbowe, zafundowane na dobrach Rzeczypospolitey. Temi biletami płaci całe woyfko, i wszelkie potrzeby kraiu wewnątrz opędza. Przyrzekł wam, iż obchodząc się biletami, żadnych nowych poborów ftanowić nie będzie: obiecał ie całkowicie w podatkach przyymować. Coż mogł więcey uczynić dla was? uczynił wszyftko, co tylko z obroną kraiu i ochronieniem was, zgodzić się mogło. Lecz wy obywatele, pomagaycie chęciom rządu, ufaycie mu, ufaycie sobie samym. Przyymuiąc bilety, ziednacie im przyięcie od was przez drugich, od tych przez innych, i tak daley, az nakoniec te bilety w podatkach wniidą do fkarbu. Jezelibyście wy onych nieprzyymowali, rząd byłby przymuszony szukać gotowych pieniędzy; a tych inaczey nie znaydzie, tylko w podatkach i poborach. Lecz rząd, niechcąc do tego przyftąpić, obmyślił sposob w biletach, które są pewne, bo zabeśpieczone na ftaroftwach, krolewszczyznach, i wszelkich dobrach narodowych; a są tak dobre iak pieniądze, tylko trzeba mieć dobrą wiarę i rozsądek.

Obywatele! chwalicie Francuzów, i dziwuiecie się im, że tak mocno trzymaią się przeciw nieprzyiaciołom, że tak liczne maią woyfka, które płacą bez ucifku kraiu. A wiecież iaki maią na to fundusz? oto assygnaty, czyli bilety, na dobrach narodowych, zabezpieczone. Wszyscy im wierzą, wszyfcy ie biorą, i wszyftko dobrze idzie. Przyszli nawet do tego, że fkasowali pieniądze w złocie i srebrze, i poka-

zali, że bogactwo tak całego narodu, iako i osob szczególnych, nie zawiſło na złocie i srebrze, ale na dobrey wierze i powolności dla rządu. Byli prawda zli ludzie wpoczątkach, którzy kredyt papierom psuli, ale tych ukarano, a odtąd Francuzi są narodem równie mężnym i wielkim, iak bogatym choć z papierowemi pieniędzmi.

Rada Naywyższa Narodowa nieprzyſtąpiła ieszcze do karania tych, którzy niechcą biletów przyymować, ale oświadcza, iż do tego przyſtąpi Bo tacy ludzie psuią wiarę publiczną, odbieraią oyczyznie sposob opłacenia woyſka, a przez to gotuią zgubę kraiowi i wszyſtkim obywatelom. Coż to? Moſkwa papierami, niemaiącemi żadnego funduszu opłaca woyſko na nasz uciſk, a my ich nie użyiemy na wybicie się z niewoli? Zdrayca ieſt oyczyzny, kto ich przyymować nie chce, i powinien bydź kryminalnie karany: zwłaszcza gdy wszelkie do ich kursu ułatwione są środki, gdy bilety zdawkowe są iuż wygotowane, a bilety nadpsute, byleby tylko miały liczbę i napis: Bilet Skarbowy, wymieniane będą na komorze Warszawa, w pałacu Krasińſkich zwanym, na inne: do czego umyślny kantor ieſt wyznaczony. Dla tego ogłasza Rada, iż ktoby odtąd niechciał przyymować biletow, zaſkarżony o to, zaraz do sądu kryminalnego oddany będzie, i naznaczoną karę ściągnie na siebie.

Ninieyszą odezwę zaleca Rada wszędzie publikować: a dozor uſtaw swoich względem biletow, kommissyom porządkowym, Magiſtratom miaſt, i dozorcom w dozorach, pod surową odpowiadalnością, oddaie.

Dan w Warszawie na sessyi *Rady*, dnia 15. Mca. Pazdziernika, 1794. Roku.

Ignacy Potocki Prezyduiący.

Tomasz Czech Rady N. N. Sekretarz.

Obwieszczenie względem uſtałey Deputacyi żywności.

Wydział żywności w Radzie Naywyższey Narodowey, na notę Deputacyi żywności przez uſtałą Radę zaſtępczą utworzoney, dnia 28. tego mieſiąca podaną, oświadcza: lubo dotąd Rada Naywyż: Narodowa żadney wyraźney względem potrzeby, lub nie, tey Deputacyi, nie wydała rezolucyi, gdy iednak tak przez organizacyą wydziału żywności w Radzie Naywyższey Narodowey, oraz Departamentu żywności w Kommissoryacie woiennym, z ktorym złączona była Deputacya żywności, iako i przez wypadłe z tychże organizacyi urządzenie adminiſtracyi magazynow, rzeczona Deputacya żywności nie mogła, i nie może być czynną; z tych powodow Obywateli do teyże Deputacyi przez Radę zaſtępczą wyznaczonych, Nieborowſkiego Staroſtę Goszczyńſkiego, Niewieścińſkiego, Długołęckiego, Meyznera, Taubera, Paschalisa, Jakóbowicza, Gieritza, Blanka, Sierakowſkiego, Karola Morawſkiego, Szchultza piekarza, Weyde młynarza, Klemensa Gaczkowſkiego, Eberta syna ſtarszego, Morino i Koperſkiego, za uwolnionych zupełnie od dalszego urzędowania w tey Deputacyi deklaruie, onychże z wszelkich czynności, szczegolniey zaś z nabycia i wydatku żyta korcy dziewięćset trzydzieści cztery, garcy czternaście kwituie, a za okazaną dowodnie gorliwość obywatelſką, tak przez pracowite wynaydywanie śrzodkow do zabespieczenia żywności, dla tey Stolicy, iako i przez nieſkazitelne w całym urzedowaniu swoim poſtępowanie, wdzięczność publiczną oświadcza. — Dan w Warszawie na Seſsyi Wydziałowey dnia 30. Mieſiąca Września 1794 Roku.

Ignacy Wyſsogotta ***ZAKRZEWSKI,***
Prezydent Miaſta Warſzawy.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLIA.

Z Londynu dn: 23. Września. Turecki Poseł miał wczoray konferencyą z Ministrami naszemi, tudzież z Lordem *Macartney* i P. *Pitt.* Lord *Hood* złożył kommendę na środziemnym morzu, nie powróci iednak do *Anglii*, lecz uda się do *Piza.* Twierdzą tu od dziś dnia, że się Cesarz oświadczył, iż żadnego posiłkowego traktatu nie może z *Anglią* zawierać, i taki to podobno będzie skutek negocyacyi między Lordem *Spencer* a Dworem *Wiedeńskim.* Lista *Lloyd* podaie, iż Hiszpańska fregata wraz z 17. żytem ładowanemi okrętami przeznaczonemi do Hiszpańskich Portow, zabraną została 11go t. m. przez 10. Francuzkich fregat. Inni zaś głoszą, że większa część konwoiu, któren 7go t. m. popłynął był z *Portsmouth* do *O-porto* ku *Gibraltar* zabrany został przez 12. Francuzkich liniowych okrętow. Przybyły też okręt z *Islandyi* do *Maasfluys* donosi, iż Francuzi zachwycili całą *Islandzką* flottę, z ktorey 19. okrętow spalili, dwa zaś prowadzące ekwipaż do *Hollandyi* od 100. ludzi, puścili wolno.

Jakim sposobem *Astley* okazał *Telegrafia* na teatrze w *Chińskich Cieniach*, opisze się w następuiącym Numerze.

FRANCYA

Z Paryża d. 20. Września. Konwencya dekretowała dnia 15. t. m. aby popioły Obywatela J. J. *Rousseau* złożone były w *Panteonie* 1. dnia miesiąca *Vendemiaire* (22. Sept:) kapelia przegrywać będzie arye z dzieła pod tytułem *Wieszczek Wieyski* (Devin du village). Będą nieśli Obywatele pęki latorośli z napisem: *Nauka przyrodzenia sprawiła mu pociechę w niesprawiedliwym prześladawaniu ludzi.* Iść potym będą matki niosące swe dzieci z wyrazem: *Przywiodł matki do swey powinności, a dzieci do uszczęśliwienia.* Na statui *Rousego* czytany będzie napis: *Konwencya Narodowa* J. J. Rousseau *Roku 2go Rzeczypospolitey.* Obywatele *Franciady* (St Denis) i miasta *Emilie* (przedtym *Monmorency*) iść będą przed Obywatelami *d' Ermenonville*, a ci poniosą urnę z popiołami i napisem: *Tu spoczywa przyiaciel natury i ludzkości.* Genewenczycy przytomni w Paryżu z wyrazem: *Genewa upodlona wygnała go, Genewa odrodzona wielbi iego pamiątkę.* Konwencya nieść będzie w pośrzód siebie kontrakt Towarzyski, &c.

Dekret śmierci na Xiężnę *Lubomirską* wraz z innemi 7. Damami zawieszony dotąd dla ich brzemienności, teraz zupełnie przez Konwencyą cofniętym został.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 27 Września. Znowu, iak twierdzą, zbilli Francuzi Anglikow przy *Grave*, i fortecę *Nimegen* opanować mieli, dodaią cowiększa, że i Ruremunde iuż zdobyli, na to iednak potwierdzenia trzeba.

Liczba woyſk Francuzkich w Hollandyi ieſt naſtępuiąca. Generał Pichegru poszedł na Grave w 30,000. Jourdan ku Maſtrychtu w 70,000. Mattha do Herzogenbuch w 20,000. Sullard na Bredą w 10 000. Damme na Berg-op-zoom w 15.000. summa 155 000. Główna ich kwatera ieſt w Ary przy Vechel, Armia zaś Xcia d' York przed bitwą przy Boxtel wynosiła ogułem 38,674 Głowna tegoż kwatera ieſt teraz w Grusbeek między Grave i Kliwią. Grafa Clairfait w Julii, a Hollenderſka w Gorcum.

W Herzogenbuch ſtanęła zamiana chorych brańcow Hollenderſkich za Francuzkich.

Patrole Francuzkie podchodzą iuż pod samą Bredę.

W Maſtrychcie ſtoi 10,000. Cesarſkiego garnizonu pod Gener: Kray.

Amszterdam w trwodze zoſtaie, aby Francuzi nie obròcili się przez Geldryą i nie zaięli tyłu tey fortecy.

Nie potwierdza się wieść iakoby ſkombinowani nazad odebrać mieli 21go dnia Trewir.

W Rotterdamie przeszłey Soboty powſtał rozruch z powodu ułożonego z tamtąd wyiazdu do Altony Sekretarza Adminiſtracyi Burmiſtrza P. Haim, gdyż poſtrzegłszy to lud, przytrzymał go, i zagroził zburzeniem domu. Z tey przyczyny, iako też dla zaspokoienia powszechnego szemrania w Narodzie przeciwko wynoszącym się za granicę, ſtany generalne surowo nakazały, iż wyieżdżaiących dobra natychmiaſt za wakuiące ogłaszaią; a dla tych, ktòrzy iuż wyiechali, przepisany termin powrotu.

DODA-

DODATEK DO... N^RU 83.

KORRESPONDENTA NARODOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

z Warszawy d. 18. Października 1794.

Na dowód miłey pamięci i cnot obywatelſkich Obywatela *Tadeusza KOŚCIUSZKI*, poſtanowiła Rada, ażeby wizerunek iego, w mieyscu iey ſessyi, był umieszczony.

Dnia wczorayszego ziechał do tey ſtolicy obywatel *Tomasz Wawrzecki*, Naczelnikiem siły zbroyney od Rady wybrany. Przybył na mieysce sessyi Rady, i po długim wymawianiu się, znaglony na imie oyczyzny i ludu, przyiął ten urząd, i wykonał nań przysięgę.

Z zalecenia Wydziału Inſtrukcyi odprawuie się Nabożeńſtwo trzy dniowe po wszyſtkich tuteyszych Kościołach na uproszenie u BOGA szczęśliwego powodzenia woyſk Rzeczypospolitey.

Dnia wczorayszego powieszono trzy tablice na pręgierzu ſtoiącym przeciw obwachtu na dziedzińcu Pałacu Rzpltey niegdyś Krasińſkich, z napisem. Za przeyscie do nieprzyiaciela, Bobno Major z regimentu 17. Woyna Kommendant Zawiślańſki, Rottemburg Pułkownik regimentu 17.

WIADOMOSCI WOIENNE.

Generał *Skilſki* pod datą 14. Października z *Korczewa* donosi, iż dnia 13. oboz kozacki ſtanał w *Łaſkarzewie*, a kolumna miała poyść ku *Żelechowu*. Towarzysz powracaiący z *Łukowa* donosi, iż tam widział kozaków, i że pewnie ſłyszał, że *Suworow*, w iedney kolumnie ciągnie od *Radzynia*, czyli *Międzyrzecza*, druga tegoż kolumna ma ciągnąć na *Sielce*. Obywatele, co przybyli z *Brześcia Litt*: powiadaią: że korpus *Suwarowa* teraz niewynosi więcey nad 8,000.

ftraciwszy przeszło 4,000. ludzi, w dwóch bitwach z Generałem *Sierakowſkim.*

Kozacy od *Maciejowic* byli dziś w *Parysowie*, o 3. mile od *Karczewa*, wszędzie rabuiąc.

Xże *Poniatowſki* 14. tego miesiąca donosi, że miał wiadomość, iż Prusacy wyciągnęli z *Kamionny*: nie twierdzi tego za rzecz pewną, lecz wyſtał dla powzięcia dokładney wiadomości.

Generał *Mokronoſki* pisze z *Bielſka*, iż ruszył dla złączenia się z Generałem *Wawrzeckim.*

O powſtaniu Ziemi Wieluńſkiey i Woiewodztwa Płockiego.

W pośrzod klęſk, które czasem opatrzność na nas zeſłać raczy, dla tego snać abyśmy drogo nabytą wolność szanować umieli, taż opatrzność prawdziwemi korzyściami ſtrapiony lud pociesza, abyśmy rozpaczy do serc naszych przyſtępu nie dali. Po przegraney batalii pod *Szczekocinami*, naſtąpiło oblężenie, *Warszawy.* Już nieprzyiaciel tryumfować zaczął, iuż przyszłe korzyści w papierach publicznych głosił, iuż walecznych mężów, mieszkańców *Warszawy*, przed czasem, między niewolnikami swemi liczył lecz Bog zawſtydził zuchwałość naiezdnika, powſtała *Wielkopolſka*, i owa siła ogromna, ktorą nas pognębić chciano, rozerwana i osłabiona, przed wolnym ludem znikła Zwycięſtwa despotow ożywiaią ducha wolności; a przeciwnie, każda korzyść ludu wolnego; ieſt okropnym ciosem dla nieprzyiaciela. Woyſka *Pruſkie* nieznayduiąc bespieczeńſtwa wpośrzod ludu chcącego bydź wolnym, uszły w granice *Szląſkie*, niemasz ich teraz w ziemi naszey, iak tylko w tych mieyscach: w *Rawie*, *Łęczycy*, *Piotrkowie Częſtochowie*, i *Poznaniu.* W ziemi *Wieluńſkiey* ſtał regiment ieden; ale gdy i ta ziemia przyſtąpiła teraz do powſtania narodu, natychmiaſt *Prusacy* z niey uſtąpili. Wiadomość tę mamy z uſt delegowanych tu z

tey ziemi, ktòrzy zapewniaią, iż siła ich do kilkuset osob w krotkim bardzo czasie urosła, i coraz bardziey się powiększa. Zwycięstwo i postępek *Dąbrowskiego*, wzięcie Generała *Sekulego*, na koniec powstanie woiewodztwa *Płockiego*, zmieszały układ *Prusakow*. Opuścili oni stanowiska swoie nad *Narwią*, zgromadzaią siły swoie, w celu uderzenia na dywizyą generała *Dąbrowskiego*, i przytłumienia powstania woiewodztwa *Płockiego*, lecz tuż za ich śladem następuią generałowie, *Woyczyński i Karwowski*. Spodziewamy się, że nas opatrzność nowemi korzyściami w krótce pocieszyć raczy.

CZYNNOSCI RADY.

Dnia 3. Października. Memoryały, pierwszy Ob: *Przyiemskiego*, ofiaruiącego Starostwo *Łomżyńskie*, w iego possessyi będące, na sprzedaż do skarbu narodowego; drugi Karola *Maiera*, względem nierugowania go z domu *Pruskiego*, odesłane do wydziału skarbu; trzeci Obyw: *Czarnka*, żądaiącego zapłaty za naiem składu na sól we wsi *Piątnicy*, do wydziału żywności; czwarty Obyw: Franc: *Włodeckiego*, proszącego o naznaczenie mu pensyi, iako w skarbie zasłużonemu, oddany do Deputacyi ratunkowey po roztrząśnienie i przyniesienie opinii.

Magistrat miasta *Warszawy* podał niektòre przełożenia względem markietanow Rossyiskich. W celu ułatwienia tey okoliczności, zaleciła Rada wydziałowi sprawiedliwości, ażeby zniosłszy się z wydziałem skarbu, i z policyą mieyscową, swoię w tey mierze opinią przyniosł.

Za wyraźnemi, a to oddzielnemi rekwizycyami N. Naczelnika, zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby na potrzeby woyska w *Litwie* konsystuiącego nayprzód 600,000. zł: Polsk: to iest 200,000. w monecie srebrney, a 400,000. w monecie papierowey, a to za kwitem Obyw: *Mokronoskiego* G. Leyt: powtóre za kwitem Obyw: Aloiz: *Krauza*, kassyera generalnego obozowego, 300.000. złot: Polsk: to iest 200,000 w monecie srebrney, a 100.000. w monecie papierowey; potrzecie: za kwitem tegoż Obyw: *Krauza* 18,000. czerw: złot: wydać nakazał.

Tenże wydział odebrał zalecenie, ażeby za kwitem starozakonnego *Berka Josielewicza*, Pułkownika Pułku lekko konnego starozakonnego, na pierwsze tegoż Pułku rekrutowa-

nia, i iuż zrekrutowanych potrzeby, złot: Polſk: 3.000. z oſtrzeżeniem zdania z nich rachunkow, z kaſsy narodowey wypłacił.

Dnia 4. Października. Obyw: Melchior *Szaiowſki* Pełnomocnik do ziemi *Sochaczewſkiey* i Powiatu *Mszczonowſkiego*, nadeſłał pierwszy rapport czynności swoich, oświadczaiąc, że dopóki reszta tey ziemi i powiatu oswobodzoną nie będzie od woyſka nieprzyiacielſkiego, dopoty kommiſsya ſkutecznych śrzodkow do powſtania przedſięwziąść nie może. Przełożył oraz potrzebę urządzenia względem doſtawiania furażow dla woyſka Rzpltey tam konsyſtuiącego. Rada przekonana dowodami Obyw: Pełnomocnika, ſkład Kommiſsyi Porządkowey tey Ziemi, aż do oswobodzenia iey od nieprzyiaciela zawieſiła: a co ſię tycze drugiego przełożenia, zaleciła odpisać Obyw: Pełnomocnikowi, iż wydział żywności nadeszle swoiego Kommiſsarza, który ſię przyſtawieniem dla woyſka żywności zatrudniać będzie. Uſkutecznienie tego urządzenia, natychmiaſt wydziałowi żywności nakazała Rada; również i nominacyą Kommiſsarza żywności do obozu Generała *Ponińſkiego*, do tegoż wydziału odeſłała.

Obyw: *Bielicki*, Generał Major Ziemi *Sochaczewſkiey*, przyſłał notę, w którey usprawiedliwia początkowe czynności swoie w tey Ziemi; wyszczególnił oraz zebranych rekrutow, na których potrzeby żądał wsparcia z kaſsy narodowey. Rada usprawiedliwienie iego przyięła, a żądanie względem forszusu na rekruta, odeſłała do N. Naczelnika.

W intereſsie Obyw: Jana *Kontryma*, czyniącego pretensyą o 72. czerw: zł: do kaſsy narodowey, deklarowała Rada, iż gdy rzeczony Obyw: w wydziale ſkarbu wykona przyſięgę: iako pretendowana summa, przy aresztowaniu osoby iego zabrania, i w kaſsie narodowey wraz z kwotą 100. czerw: zł: do Biſkupa *Koſsakowſkiego* należąca, złożona, do niego należała, i wcale od maſsy tegoż Biſkupa oddzielną była; wydział ſkarbowy rzeczoną summę czerw: złot: 72. w biletach ſkarbowych z kaſsy narodowey wydać mu nakaże.

Obyw: *Pudłowſki*, Kommiſsarz Porządkowy Ziemi *Drohickiey* upraszał o wydanie nakazu do Obyw: *Blanka*, ażeby mu dług iego 700. czerw: złot: zapłacił; którą summę przyrzekł w ſkarbie, iak ią tylko odbierze, na bilety zamienić. Rzecz tę zawieſiła Rada do otwarcia sądownictwa.

Dnia 5. Października. Na przełożenie Magiſtratu miaſta *Warszawy*, iż kanał na *Pradze* przy ulicy brukowaney do moſtu wychodzącey, zupełnie ſię popsuł, zaleciła Rada temuż Magiſtratowi, iako Policyą mieyscową utrzymuiącemu, ażeby obrachowawszy potrzebny na to wydatek, proiekt względem niego przez wydział porządku Radzie podał.

Wydział ſkarbu odebrał zlecenie, ażeby summę zł: 20,000. tak na wsparcie Obywatelow *Warszawſkich* utrzymuiących warty, i wyſtawienie koszar zimowych, iako też na opłacenie fabrykantow broń reparaiących, za kwitem Magiſtratu miaſta Warszawy, *ſalvo calculo*, z kaſsy narodowey wydać dysponował.

Obyw: *Linowſki* zaſtępca, przynioſł proiekt względem uſtalenia związkow pomiędzy wydziałami a Deputacyami od nich zależącemi, zachodzić powinnych: i względem odpowiedzialności wydziałow za ich czynności; do ktorego proiektu roztrząśnienia, wyznaczeni zoſtali obywatele: *Potocki, Moſtowſki, Buczyńſki*, wraz z Obywatelem *Linowſkim*.

Dnia 6. Października. Wydział ſkarbu odebrał zalecenie, ażeby dla osob; kancellaryą głowną Rady N. ſkładaiących, złot: 3 466. gr: 20. za mieſiąc Wrzeſień wypłacił; i takową summę co mieſiąc *decurſivè* na też potrzebę z narodowey kaſsy wydawał.

Żądanie wydziału inſtrukcyi, aby summa 53.786. gr: 16 z funduszu edukacyi na potrzeby woienne zaięta, do kaſsy tegoż wydziału zwrócona była, odeſłane do wydziału ſkarbu po roztrząśnienie i przynieſienie opinii.

Superintendent ſkładow solnych Cesarſkich, *de Bovelino*, żądaiący paszportu, odeſłany zoſtał do wydziałow żywności i ſkarbu, ſtosownie do rezolucyi pod dniem 4. i 12. zeszłego mieſiąca zapadłych.

Obyw: *Sosnowſki*, Pełnomocnik do Ziemi *Stężyckiey*, uczynił rapport o nadeſłanych kożuchach, sukmanach, botach i koszulach; który oddała Rada wydziałowi potrzeb woiennych, końcem odebrania rzeczonych effektow.

Na memoryał Obyw: *Czarnka* żądaiącego opłaty za naięcie ſkładu na sól *Pruſką*; odpowiedziała Rada; iż w żądaniu swoim od kompanii *Pruſkiey anticipativè* był zaspokoiony, iako to rezolucya wydziału żywności wſkazuie; a ieżeli budowla na rzeczony ſkład przeznaczona, przez Kommiſsyą Porządkową Ziemi *Łomżyńſkiey* (iak Obyw: *Czarnek* twierdzi) zamknięta dotąd była; tedy Rada daie moc Ob: *Czarnkowi* udania ſię do rzeczoney Kommiſsyi, ażeby mu ią natychmiaſt oddała.

Rezolucya Wydziału Skarbowego względem Obyw: Żorawſkiego.

Wydział Skarbowy w Radzie Naywyż: Narodowey. Wtenczas kiedy przemoc Targowickiego spiſku,

cnotliwych i przywiązanych do Oyczyzny uciſkała Obywatelów, doznał ſkutków okropnych tey przemocy, i Obywatel Zorawſki Superintendent w Skarbie koronnym: pozbawiony bowiem funkcyi Superintendentſkiey dla uchronienia się od mściwey nienawiści, osobą swą za granicę schronić się zoſtał przymuszony. Wydział Skarbowy przeświadczony o nieſkażoney dla Oyczyzny i ſkarbu Obywatela Zorawſkiego wierności, oraz dokładnym powierzonych onemuż dochodów publicznych iego dozorowi, sprawowaniu, wymierzaiąc onemuż przyzwoitą sprawiedliwość, zwraca onegoż do wydartego mu przez przemoc obowiązku Superintendenta w ſkarbie, wzywa tegoż Obywatela, aby niebawnie do Oyczyzny powrócił, obliguie oraz tych, którzyby o mieyscu, w którym ſię pomieniony obywatel Zorawſki znayduie wiadomemi bydź mogli, aby o ninieyszey wydziału ſkarbowego rezolucyi onego uwiadomić chcieli. Ninieysze obwieszczenie do gazet podać, kancellaryi swey zaleca. Dan w Warszawie na Seſsyi dnia 11 Mca Październ: 1794. roku.

X. Hugo Kołłątay P. W. S.

Obwieszczenie względem umundurowania.

Departament umundurowania w kommiſsoryacie generalnym Siły zbroyney Narodowey obwieszcza, wszyſtkich, którzyby chcieli podiąć ſię Liweranku, sukna i płócien dla woyſka Rzeczypospolitey potrzebnych, aby takowi do swego Departamentu Seſsyi w Domu Biſkupa Krakowſkiego, na Miodowey ulicy od prawuiącego, końcem ułożenia się i zawarcia kontraktu udali ſię. Datum w Warszawie na Seſsyi Departamentu dnia 11. Października 1794. roku.

(L. S.) *Samuel Michler Prezyduiący. — Dramiński Kommiſsarz. — Michał Gaszyński Kommiſsarz. — Karol Szyc Kommiſsarz. — Jan Fribes Kommiſsarz. —*

HOLLANDYA.

Z Mastrychtu dnia 18. Września. Woyska skombinowanych które stały w okolicach tuteyszych zwiiaią namioty, i do usunięcia się z tych stron zabieraią. Upewniaią nas, że Francuzi pod Leodium przebyli Mozę. W naywiększym tu wszyscy zamieszaniu. Wiele osob z Miasta uchodzi tuteyszego. Zostanie atoli Austryakow do 10. tysięcy dla obrony miasta.

NIEMCY.

Z Frankfortu d. 23. Września. Xięże *Hohenlohe* d. 20. t. m. w bitwie przy *Kayserslautern*, piszą, iakoby zbił Francuzow, położywszy im na placu do 2,000. pobrawszy w niewolą do 2,500. zdobywszy 9. armat i 8. wozow prochu, a opanowawszy tak *Kayserslautern*, iak *Türkheim* i *Neustadt* Przez co i od *Trewiru* ich nawet odpędzono. I lubo (tak się chwalą Prusacy) Xżę *Hohenlohe* zwycięstwo to batalią tylko nazywa; poznali iednak Francuzi, co to może Cesarsko-Imperialne, Cesarsko-Królewskie, i Królewsko-Pruskie woyska! — Zapewne to samo co i w Polszcze, to iest, naywięcey zwyciężać na papierze.

Z Düseldorf dnia 23. Września. Zbiwszy Francuzi Cesarskich przy *Ourte*, opanowawszy *Stablo*, *Malmedy*, i *Spaa*, przeszedłszy *Verviers* i *Herve*, zdobyli też orężem dom Kartuzow przy *Leodium*, gdzie złamali Cesarski oboz, a gdy stoczyli krwawą bitwę przy *Henry Chapelle*, gdzie dotąd niezmierny rozszerza się pożar, przedarli się różnemi mieyscami przez *Mozę*, i Cesarski oboz przed bramą *Wyker* zagnali aż do *Limburga*; Posunęli się zatym nad *Renem* z dywizyą od 500. ludzi aż do *Fouron le Comte*, zkąd także Cesarski oboz musiał im ustępować, aż do *Gülpen*, a potym do *Herzogenrode*, nakoniec i Generała *Latour* wygnawszy dnia 22. Września z *Akwizgranu* do *Eschweiler*, sami Francuzi w nocy tegoż dnia do *Akwizgranu* weszli. Nawet, iak odkrywa przeięty list, i forteca *Luxemburg* iuż się ułożyła im poddać. Takowych zwycięstw skutki są następuiące: Usta-

wiczne cafanie się woyfk fkombinowanych wgłąb Niemiec, nieprzeliczone mnoftwo rannych przeprowadzonych to do *Julii*, to daley, Regimnnta niektóre poznoszone są iuż tak, że z Dragonii Cesarfkiey tylko 20. ludzi, a z Regimentu *Salzburczykow* nad 15. niezoftało; Regimenta zaś *Latour*, *Blankenftein* i *Barko* samo iuż prawie imie utraciły. Bagaże, kaffy, sprzęty prywatne, i zbiegli obywatele cisną się do *Julii*, *Kolna*, *Weftfalii* i daley, tak, że końca powozow uciekaiących doczekać się nie można. — *Kliwia* oftatecznym niebeśpieczeńftwem zagrożona. Dawny ów Gazety *du Bas Rhin* w *Kliwii* Redaktor i wolnych Narodow oszczerca donioſł iuż w Numerze swoim 78. iż przenosi się z wydawaniem gazety swoiey do *Wesel* fortecy Pruſkiey o 10 mil od Kliwii, ale nie chby sobie przypomniał, że Francuzi roku 1672. i 1757. tę fortecę dobyli, tym bardziey teraz.

Co wszyſtko przyczyną było, iż, iak pisze Gazeta *Erlangſka* przeznaczono w *Hannowii* Kongres xiążąt Rzeszy końcem nakazania pospolitego ruszenia w Niemczech. A Xże Saſko Cieszyńſki przełożył Stanom Imperii, aby każdy z obywateli złożył na woienne koszta szóſtą część swego maiątku.

Z Wiednia dnia 20. Września. Nayświeższe liſty z *Konſtantynopola* donoszą, że trzymaiący za pokoiem Reis-Effendi oddalonym zoſtał, a ſławny ów i woyny pragnący Jussuf Pasza znowu kreowany wielkim Wezyrem.

Co się tycze rekrutowania w Pańſtwach Cesarſkich, wyszedł iuż Uniwersał ieden przyſtawienie 60 000. ludzi nakazuiący, a drugi takiż wyidzie w Liſtopadzie. Tak z wyższey, iak z niższey *Auſtryi* tudzież i *Węgier* zakazany wywoz żyta bądź lądem, bądź wodą.

Z Berlina dnia 28. Września. Król Pruſki dnia 26. przybył z Polſki, dokąd kilką dniami pierwey uprzedzili go Królewiczowie. Generał *Goltz* powrócił tu z *Peterzburga*. Rozchodzą się pogłoſki, że negocyacye iego nienaypomyślniey miały się udać.